

Sygn. akt I ACa 787/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SO del. Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. O. i W. O.**

przeciwko **S. O. (1)**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 27 marca 2014 r. sygn. akt I C 624/13

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Powodowie T. i W. małżonkowie O. pozwem z dnia 2 lipca 2013 r. wnieśli o zobowiązanie pozwanego S. O. (2) do złożenia oświadczenia woli, mocą którego przeniesie on na rzecz powodów własność nieruchomości rolnej i leśnej obejmującą działki gruntu oznaczone numerami ewidencyjnymi (...) o pow. 2,7950 ha położonej w miejscowości W., oraz działki nr (...) + 3 o pow. 6,0740 ha, nr(...) o pow. 4,5600 ha i nr (...) o pow. 0,0270 ha położone w miejscowości P..

W odpowiedzi na pozew S. O. (2) wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 27 marca 2014 roku oddalił powództwo.

U podstaw powyższego orzeczenie znalazły się następujące ustalenia faktyczne:

Aktem notarialnym z dnia 2 października 2013 roku strony zawarły umowę na podstawie przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, na podstawie której powodowie darowali pozwanemu – swojemu synowi - zabudowaną nieruchomość rolną i leśną obejmującą działkę nr (...) o pow. 2,7950 ha położoną w miejscowości W., gminie Ł., powiecie (...), województwie (...) oraz działki nr (...) o pow. 6,0740 ha, nr (...) o pow. 4,5600 ha i nr (...) o pow. 0,0270 ha położone w obrębie miejscowości P., gminie Ł., powiecie (...), województwie (...), zabudowane domem mieszkalnym drewnianym, chlewem drewnianym, stodołą drewniano- murowaną i garażem drewnianym. Nieruchomość ta objęta jest księgą wieczystą Kw. Nr (...). Pozwany w umowie oświadczył, że ustanowił nieodpłatnie na rzecz darczyńców oraz na rzecz brata J. O. i siostry A. O. na nabytej nieruchomości dożywotnią i osobistą służebność mieszkania polegającą na prawie korzystania z jednego pokoju od strony zachodniej domu z używalnością kuchni, łazienki i korytarza wraz z wodą bieżącą, ogrzewaniem i oświetleniem elektrycznym i z prawem swobodnego poruszania się po siedlisku (§ 8 umowy). Pozwany zobowiązał się również zapewnić darczyńcom i bratu J. O. dożywotnią opiekę osobistą i lekarską w razie potrzeby (§ 9).

W dniu 13 maja 2013 r. powodowie złożyli pozwanemu oświadczenie, w treści którego odwołali uczynioną na jego rzecz darowiznę. Wskazali, iż podstawę powyższej czynności stanowi rażąca niewdzięczność obdarowanego, wyrażająca się w niewłaściwym zachowaniu wobec darczyńców, braku szacunku, obrażaniu rodziców wyzwiskami oraz niewykonywaniem obowiązków wynikających z umowy (§ 9 umowy), groźbach i przekleństwach wobec niepełnosprawnego rodzeństwa. W związku z tym oświadczeniem powodowie wezwali pozwanego do przeniesienia nieodpłatnie na ich rzecz nieruchomości rolne i leśne będące przedmiotem umowy darowizny w stanie niepogorszonym. Jako podstawę prawną żądania powodowie wskazali art. 898 k.c.

Powodowie mają dziesięcioro wspólnych dzieci, w tym dwoje niepełnosprawnych A. (lat 17) oraz J. (lat 24). Zawarcie przedmiotowej umowy darowizny poprzedziły poczynione przez powodów ze wszystkimi dziećmi rozmowy w przedmiocie ustalenia osoby-kandydata do przysporzenia majątkowego. Jedynym zainteresowanym w przedmiocie objęcia gospodarstwa rolnego był pozwany oraz syn P. O.. Z uwagi jednak na fakt, iż P. O. dysponował już własnym mieszkaniem, a nadto celem złagodzenia konfliktów rodzących się w między pozwanym a jego małżonką, powodowie ostatecznie zdecydowali się dokonać przysporzenia majątkowego na jego rzecz.

W czasie poprzedzającym zawarcie umowy darowizny pozwany pracował dorywczo poza granicami kraju (w Niemczech), jego małżonka wraz ze wspólnym dzieckiem urodzonym w dniu (...) mieszkała u swoich rodziców a teściów pozwanego. Po powrocie z zagranicy, pozwany wraz z rodziną przeprowadzili się do powodów w listopadzie 2012 r.

Mimo zgodnych oświadczeń woli stron umowy skutkujących tym, iż prawo własności nieruchomości rolnych i leśnej stanowiące przedmiot darowizny przeszło na pozwanego, powodowie dokonywali czynności faktycznych związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego pomimo wyraźnego sprzeciwu pozwanego i wbrew jego woli. Bez wiedzy pozwanego przekazali jednej z córek drzewo z lasu, stanowiące już w tym czasie jego własność. Wbrew woli pozwanego dokonali pokosu trawy, przegrodzili łąki na użytek krów, które również doili, nadto powódka sprzątała w oborze. W następstwie podjętej przez pozwanego próby niedopuszczenia powoda do sprasowania trawy przy użyciu ciągnika, powódka użyła wobec niego przemocy fizycznej, uderzając go „patykiem” (kijem). W okresie od 1.01.2012 r. do 31.12.2013 r. w miejscu zamieszkania stron funkcjonariusze Policji przeprowadzili 4 interwencje, wszystkie wskutek zgłoszeń dokonanych przez pozwanego.

Kłótnie między stronami miały miejsce już przed datą zawarcia umowy darowizny. Po zakończeniu służby wojskowej pozwany pracował w obcym gospodarstwie, karmiąc strusie. Z powodami mieszkać nie zamierzał. W tym czasie odmawiał powodom stałej pomocy przy pracach w gospodarstwie. W tajemnicy przed powodami zawarł związek małżeński w dniu 26.05. 2012 r., o czym dowiedzieli się w okresie jednego miesiąca od dnia ślubu.

Od chwili zawarcia umowy darowizny wzajemne relacje stron ulegały stopniowemu pogorszeniu. Pozwany w początkowym okresie prowadzenia gospodarstwa korzystał z maszyn rolniczych należących do powodów, jednak w skutek przejawianego względem nich zachowania, które oceniali negatywnie (wyzwiska, wulgaryzmy), odmówili

mu do nich dostępu. W ocenie strony powodowej pozwany w sposób nieprawidłowy prowadził przekazane mu gospodarstwo, nie chciał korzystać z udzielanych mu rad w przedmiocie prowadzenia gospodarstwa, nie słuchał rodziców. Pozwany wyrażał z kolei stanowisko, iż powodowie nie powinni ingerować w sprawy związane z prowadzeniem gospodarstwa.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W ocenie tego Sądu w niniejszej sprawie nie zaistniały przesłanki warunkujące skuteczne odwołanie darowizny wynikające z art. 898 k.c., a mianowicie że pozwany nie dopuścił się względem powodów rażącej niewdzięczności. Sąd Okręgowy podkreślił, że obowiązek wdzięczności wobec darczyńcy nie może iść tak daleko by czynił z obdarowanego niejako bezwolnego wykonawcę wszystkich życzeń darczyńcy i nie dopuszczał sprzeciwu nawet wobec niewłaściwych zachowań samego darczyńcy. Źródłem konfliktów między stronami, które w ocenie Sądu Okręgowego, mieściły się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego, były dokonywane przez powodów wbrew woli pozwanego czynności faktyczne związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, stanowiące w istocie niedopuszczalną ingerencję w przysługujące pozwanemu prawo własności gospodarstwa rolnego. Zarzucane obdarowanemu zachowanie jawiło się jako stanowiące reakcję wobec działań powodów wynikłych z nieakceptowanego przez nich sposobu prowadzenia gospodarstwa rolnego przez pozwanego, który powodowie zdają się uznawać za naruszające zasady prawidłowej gospodarki.

Wprawdzie stosowane formy reakcji na niewłaściwe zachowanie powodów, tj. używanie słów wulgarnych wobec darczyńców, Sąd Okręgowy uznał za niestosowne, jednakże nie stanowiły one kwalifikowanej postaci niewdzięczności, czyniącej na jej podstawie odwołanie darowizny skutecznym (art. 898 k.c.).

Sąd ten stwierdził także, że to powód zachowywał się niewłaściwie względem pozwanego. Nie można bowiem odmówić obdarowanemu prawa do posiadania odmiennej od powodów wizji, czy też koncepcji prowadzenia gospodarstwa oraz wyrażania stanowczego sprzeciwu wobec aktów ingerencji w katalog przysługujących mu od dnia zawarcia umowy uprawnień właścicielskich. Niewątpliwie niewłaściwym zachowaniem powodów było permanentne ingerowanie w sposób prowadzenia przez pozwanego przekazanego mu gospodarstwa, nadto używanie w stosunku do niego i jego małżonki przemocy fizycznej w okolicznościach podjęcia próby przeciwstawienia się zamierzonym przez powodów czynnościom faktycznym (prasowanie trawy ciągnikiem).

W ocenie Sądu Okręgowego nie znajdowała również potwierdzenia, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego okoliczność, iż o rażącej niewdzięczności obdarowanego świadczy niewykonywanie przez pozwanego obowiązków wynikających z § 9 umowy. Wbrew spoczywającemu na powodach ciężaru dowodowego w tym zakresie (art. 6 k.c.) nie wykazali, iż zaistniała potrzeba zapewnienia darczyńcom i bratu J. opieki osobistej i lekarskiej. Subiektywne przeświadczenie strony powodowej, że w przypadku śmierci powodów J. O. pomocy powyższej nie otrzyma, nie stanowi podstawy uznania rażącej niewdzięczności pozwanego.

Powodowie zaskarżyli apelacją powyższy wyrok w całości i zarzucili Sądowi Okręgowemu:

- naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolne przyjęcie, że zachowanie pozwanego nie stanowi rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 k.c. co uzasadniało odwołanie darowizny przez powodów a w konsekwencji winno skutkować uwzględnieniem powództwa,

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że zachowanie pozwanego wobec powodów chociaż naganne obiektywnego punktu widzenia, nie stanowi rażącej niewdzięczności.

Wskazując na powyższe powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy, wbrew zarzutom apelacyjnym, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie słusznie uznał, że w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki do żądania przez powodów złożenia przez pozwanego oświadczenia woli o przeniesieniu własności gospodarstwa rolnego. Sąd Apelacyjny akceptuje te ustalenia oraz wnioski i uznaje zaskarżony wyrok za odpowiadający prawu.

U podstaw żądania powodów leżała ocena zasadności dokonanej przez nich odwołania darowizny dokonanej na rzecz pozwanego. Odwołanie darowizny z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego powoduje wprawdzie upadek *causae donandi*, lecz nie przenosi własności nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę. Oświadczenie woli o odwołaniu darowizny odnosi jedynie skutek obligacyjny i stwarza po stronie obdarowanego obowiązek zwrotu przedmiotu odwołanej darowizny. Dla wymuszenia realizacji skutku rzeczowego darczyńca powinien wystąpić z powództwem o zobowiązanie obdarowanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu własności nieruchomości z powrotem na darczyńcę. Wynika to z zawartego w art. 898 § 2 k.c. odesłania do bezpodstawnego wzbogacenia, które wskazuje na wyłączenie automatycznego skutku rzeczowego odwołania darowizny (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967 r., III CZP 32/66, OSNC 1968, nr 12, poz. 199).

Sąd Okręgowy oceniając żądanie powodów w kontekście wskazanych w uzasadnieniu wyroku przepisów trafnie uznał, że nie było ono uzasadnione. Zgodnie z art. 898 § 1 k.c. należy wskazać, że przepis ten wskazuje niezbędną przesłankę, jaka musi być spełniona przy uwzględnieniu powództwa opartego na tej podstawie, a mianowicie darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Słusznie Sąd I instancji zaznaczył, że owa niewdzięczność może być stwierdzona dopiero po uwzględnieniu całokształtu okoliczności dotyczących zarówno obdarowanego, jak i darczyńcy oraz przyczyn konfliktu, jaki między nimi zaistniał. O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych, które nie wykraczają poza wypadki życiowych konfliktów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 roku, I CK 112/05, Lex nr 186998). Znamionem rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, drobne czyny nawet umyślne, ale niewykraczające w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy. Nie jest również obojętna przyczyna niewdzięczności, bo umożliwia dokonanie osądu, czy i na ile zachowanie obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 roku, II CSK 68/10, Lex nr 852539). Podkreślenia wymaga także, że darowizna wytwarza stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowanym, cechujący się obowiązkiem wdzięczności. Pogwałcenie tego obowiązku przez dopuszczenie się ciężkich uchybień obwarowane jest sankcją w postaci odwołania darowizny. Warunkiem zastosowania tej sankcji jest jednak nie zwykła niewdzięczność, lecz dopiero jej kwalifikowania postać. Słusznie Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał, że pojęcie „rażąca niewdzięczność” nie zostało zdefiniowane przez ustawodawcę z uwagi na zróżnicowane sytuacje życiowe stanowiące o konfliktach pomiędzy stronami umów, pozostawiając tę kwestię do oceny sądu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia w tym zakresie i słusznie ocenił, że mając na uwadze sytuację rodziny O., rażąca niewdzięczność wobec powodów ze strony pozwanego nie miała miejsca. Biorąc pod uwagę stan istniejący na datę zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.), to zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wskazywał na istnienie przejawów rażącej niewdzięczności pozwanego przez ciężkie naruszenie z jego strony obowiązków rodzinnych, np. niedostarczenie darczyńcy niezbędnych środków na jego utrzymanie, umyślnego i nacechowanego złą wolą naruszenia godności osobistej darczyńcy, bądź popełnienia wobec niego czynu przestępczego. Konflikty w rodzinie O. dotyczyły poglądów prowadzenia gospodarstwa rolnego. Powodowie pomimo darowania tego gospodarstwa synowi nadal czuli się jego współwłaścicielami, chcieli mu udzielać rad, mieć wpływ na rodzaj i przebieg prac prowadzonych w gospodarstwie. Natomiast pozwany zamierzał to czynić samodzielnie. Konflikt na tym tle rozwinął się i następnie doprowadził do pogorszenia relacji rodzinnych, utrudniania przez powodów prowadzenia gospodarstwa rolnego synowi (niewydawanie maszyn) i z drugiej strony niewłaściwego zachowania się pozwanego względem rodziców (wyzywanie wulgarnymi słowami). Obie strony, zarówno powodowie jak i pozwany, nie zmierzały do wygaszenia konfliktu, a wręcz przeciwnie, przybierał on

na sile. Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego konflikt w rodzinie O. nie przekraczał ram, które występują w relacjach wiejskich na tle różnic pokoleniowych.

Słusznie Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zwrócił uwagę, że pozwany otrzymując od powodów własność gospodarstwa, miał prawo władać nim jak właściciel, a zatem zgodnie z art. 140 k.c. korzystać z niego, pobierać pożytki, a także nim rozporządzać. Dodatkowo wskazać należy, że za gospodarstwo rolne uważa się grunty rolne wraz z gruntami leśnymi, budynkami lub ich częściami, urządzeniami i inwentarzem, jeżeli stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą oraz prawami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa rolnego (art. 55³ k.c.). Także w przepisach ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jednolity: Dz. U. 2013, poz. 1403 ze zm.) w przypadku zawarcia przez rolnika umowy z następcą, w celu uzyskania prawa do emerytury rolniczej, jest mowa o przekazaniu własności gospodarstwa rolnego (a więc zorganizowanej całości) oraz zaprzestania przez dotychczasowego rolnika prowadzenia działalności rolniczej (art. 19, 84 i następne ustawy). Także według utrwalonego w orzecznictwie poglądu strony zawierające umowę przekazania gospodarstwa rolnego następcy nie mogły wyłączyć z tego gospodarstwa jednego z jego składników. Inwentarz żywy i martwy nie może być jako jeden z elementów przekazywanego gospodarstwa rolnego przedmiotem obrotu wyłączonym z tego gospodarstwa, dzieli on bowiem los rzeczy głównej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I CKN 1080/97, Legalis nr 327971 i powołane w nim orzecznictwo).

Zatem z powyższego wynikało, że na podstawie umowy darowizny z dnia 2 października 2012 roku pozwany nabył własność gospodarstwa rolnego jako zorganizowanej całości, bowiem umowa ta została zawarta w trybie przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników. Wprawdzie z literalnego brzmienia zapisu umowy nie wynika, że w skład gospodarstwa rolnego wchodził także inwentarz żywy i maszyny rolnicze, jednakże skoro powodowie w zamian za darowiznę chcieli uzyskać emerytury rolnicze, warunkiem było przekazanie własności gospodarstwa rolnego jako zorganizowanej całości. Zatem jeśli powodowie nie wydali pozwanemu maszyn rolniczych, jak też chcieli w dalszym ciągu decydować o sposobie i rodzaju prowadzenia upraw w tym gospodarstwie, tym samym ich zachowanie było sprzeczne z przepisami umowy.

Nie bez znaczenia dla oceny zachowania pozwanego było także to, że część konfliktów rodzinnych była inicjowana właśnie przez powodów, na co wskazuje znajdująca się w aktach sprawy informacja udzielona przez Komendanta Komisariatu Policji w M. (k. 59). Powodowie byli pouczeni przez policję o prawidłowym postępowaniu względem syna. Z zeznań powodów i pozwanego złożonych w charakterze stron, jak też zeznań świadków wynikało także, że powodowie znacznie utrudniali pozwanemu prowadzenie gospodarstwa. Świadek K. S. wskazywała, że powodowie nie przekazali sprzętu pozwanemu, zwracali uwagę, że źle gospodarzy (k. 66v). Okoliczności te zostały przez powodów przyznane, co więcej powódka potwierdziła także, że naruszała nietykalność cielesną synowej i syna (biła go kijem). Także świadek K. O. twierdziła, że powodowie swoim zachowaniem utrudniali im mieszkanie w gospodarstwie i jego uprawę, przykładowo nie pozwolili jej i pozwanemu korzystać z kuchni i w związku z tym planowali oni urządzić oddzielną kuchnię.

Konflikt pomiędzy stronami nasilił się do tego stopnia, że w świetle pisma z dnia 8 listopada 2014 roku (k. 124) złożonego w postępowaniu apelacyjnym, pozwany wraz z rodziną wyprowadził się z gospodarstwa rolnego i wydzierżawił część gruntów. Powód na rozprawie apelacyjnej wskazał, że syn prawdopodobnie mieszka teraz w K., chcąc uniknąć dalszych konfliktów z rodzicami. Taka postawa pozwanego, na datę orzekania w niniejszej sprawie, jest okolicznością nową, która nie miała miejsca wcześniej. Z uwagi na krótki okres utrzymywania się takiego stanu rzeczy nie mogła ona wpłynąć na treść rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Jeżeli pozwany wyprowadził się z domu rodziców, to zakładać należy, iż uczynił to w zamiarze uniknięcia konfliktów, a zatem być może konflikty rodzinne w ten sposób wygasną. Nie może to być jeszcze ocenione aktualnie w kategoriach rażącej niewdzięczności (art. 898 k.c.). Nie przesądzając jak będą przedstawiały się relacje pomiędzy stronami w przyszłości nie można wykluczyć, że w przypadku zmiany okoliczności takie postępowanie pozwanego może być odmiennie ocenione i zakwalifikowane w kontekście art. 898 k.c.

Podsumowując powyższe, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, że pozwany dopuścił się względem powodów rażącej niewdzięczności, a zatem zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.